

100 Lat

Cool Kids Of Death

Choć siedłem sto lat
I byłem już blisko
To nagle zrobiło się krzywo i ślisko
I z rąk mi wypadło
I z ust mi pociekło
Zrobiło się kiepsko
Zrobilo się piekło

Choć biegłem bez przerwy
Przez sto nocy i dni
I prawie już mogłem
W środek sam wskoczyć
Ściemniło się nagle
I zrobił się dół
A cała ulica rozpękała się w pół

Koguty zapiały
I baba uklękła
Pies zaczął ujadać
Jak więzień na mękach
Zapałka mi zgasła
I skończył się świat
A byłem tak blisko
A siedłem sto lat!